

70 lat temu rozpoczęła się mordercza operacja Reinhardt

Lublin pamięta o zagładzie getta



Na pl. Zamkowym odczytano listę mieszkańców getta

Witold Michalak

w.michalak@kurierlubelski.pl

Od odczytania nazwisk z Księgi Wykazu Żydów z Lublina rozpoczęły się wczoraj uroczystości 70. rocznicy likwidacji lubelskiego getta. W nocy z 16 na 17 marca hitlerowcy zaczęli likwidację dzielnicy żydowskiej. Ta operacja stanowiła początek wielkiej akcji Reinhardt, czyli zagłady Żydów mieszkających na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Przedwojenny Lublin liczył ponad 110 tys. mieszkańców, blisko jedną trzecią z nich stanowili Żydzi. Po zajęciu Lublina hitlerowcy utworzyli getto na terenach dzielnicy żydowskiej otaczającej wzgórze zamkowe.

W nocy z 16 na 17 marca 1942 r. zaczęła się jego likwidacja. Niemcy wyrzucali mieszkańców z domów przy ul. Lubartowskiej i Unickiej. W pierwszym transporcie do obozu w Bełżcu wywieziono około 1,5 tys. osób.

Hitlerowcy oficjalnie swoje działania nazywali wysiedleniami. Żydów informowano, że zostaną przeniesieni. Pozwano im zabrać ze sobą bagaż ważący nie więcej niż 15 kg. Dowiadywali się, że na początku będą musieli przejść około 3 km, a przez resztę zaplanowanej trasy będą przewiezieni. W rzeczywistości wielu z mieszkańców getta nie opuściło Lublina. Oddziały odpowiedzialne za wysiedlenia były wyjątkowo



Na uroczystość przybył Krzysztof Penderecki z żoną

brutalne. Ludzie byli mordowani w swoich mieszkaniach, ginęli w drodze do pociągów. Niemcy zabili ponad setkę dzieci z sierocińca, chorych ze szpitali i osoby przebywające w domu starców przy ul. Jatecznej.

W ciągu miesiąca operacji Reinhardt okupanci wywieźli do Bełżca około 26 tysięcy lubelskich Żydów. Ci, którzy zostali w Lublinie 16 kwietnia, dostali polecenie przeprowadzenia się na Majdan Tatarski. Blisko 7 tys. osób miało zająć opustoszałe osiedle domków. Niemiecka propaganda prezentowała je jako miejsce stworzenia idealnego getta, gdzie wszyscy Żydzi, którzy pracują i stosują się do niemieckich przepisów, będą

mogli mieć spokojne życie. Sielanka szybko okazała się fikcją. Ruszyły selekcje, kolejne osoby trafiały do obozu koncentracyjnego na Majdanku i w Piaskach. Ostatni mieszkańcy lubelskiego getta zostali wywiezieni do obozów zagłady w listopadzie 1942 roku. Niemcy chcąc zetrzeć jakikolwiek ślad po Żydach w Lublinie zburzyli całą dzielnicę otaczającą Zamek. Z powierzchni ziemi zniknęła wspiana ul. Szeroka, Wielka Synagoga i ponad 200 innych budynków.

Zeskanuj kod i oglądaj zdjęcia



RELACJA
Z PLACU
ZAMKOWEGO
www.kurierlubelski.pl